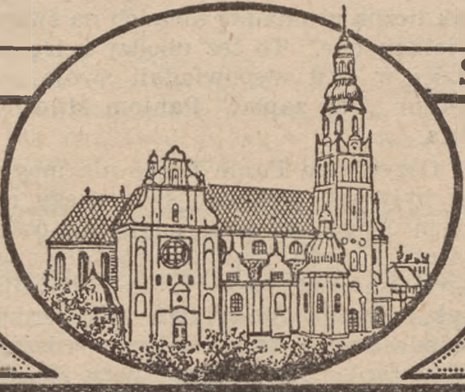
TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
Ks. Zygmunt Fiedler
w Bydgoszczy.

Rocznik IV | Bydgoszcz, dnia 10 kwietnia 1932 | Numer 15

W służbie Dobrego Pasterza.

Jedną z najpiękniejszych jest zapewne ewangelja niedzieli drugiej po Wielkanocy o dobrym pasterzu, piękna, ale także ważna. „Jako mnie posłał Ojciec, i ja was posyłam". Będąc sam pasterzem dusz przez Boga posłanym, polecił Pan Jezus apostołom, a przez nich wszystkim biskupom i kapłanom troskę około trzody Swojej. Uczynił ich duszpasterzami. Chętnie więc Kościół Boży porównuje sług Bożych z dobrym pasterzem. Ewangelja św. o dobrym pasterzu powtarza się bowiem często w mszach św. o tych duszpasterzach świętych, którzy „życie swoje dali za owce swoje", aby wiernym przypomnieć cześć dla swych pasterzy i zachęcać do posłuchu. Lecz i w innych modlitwach Kościoła powtarza się obraz o dobrym pasterzu, np. w modlitwach za papieża i biskupa miejscowego. W chwili zaś najważniejszej dla parafji i jej proboszcza, kiedy się wprowadza uroczyście nowego duszpasterza do świątyni, mówi kapłan, zdawający jemu władzę, następujące słowa: „Wejdź do domu Boga, którego łaskawością do służby Jego powołany jesteś, abyś z trzodą sobie powierzoną, był godzień wejść do żywota wiecznego".

Czem jest duszpasterz dla wiernych?

Jest on przewodnikiem dusz i nauczycielem prawdy.

Kiedy się rozchodzi o inne stany, wiedzą ludzie doskonale, że potrzeba do tego ćwiczenia i nauki. Z uśmiechem pobłażliwości słucha się wywodów nieuka, który udaje znajomości pewnego zawodu. Jedynie, gdy się rozchodzi o najszczytniejszy urząd, bo o przewodnika i nauczyciela dusz, różnym ludziom, nawet wykształconym, myli się jakoby w głowie. Słuchają i uznawają ludzi, którzy wysuwają się na duszpasterzy, chociaż nieraz ledwie czytać i pisać potrafią, a najgorsze brednie głoszą. Nawet takich ludzi nazywa się duchownymi, a gdy ktoś już jest trochę większym spryciarzem, przywłaszcza sobie aż nazwę biskupa. Do prowadzenia urzędu duszpasterza potrzeba więcej, aniżeli trochę sprytu i nauk sekciarskich.

Kościół dba bardzo o wykształcenie swoich kapłanów. Długich lat nauki potrzeba, zanim Władza Duchowna młodemu człowiekowi powierzy urząd kapłański, urząd pasterza dusz.

Gdyby wierni ten fakt sobie często rozważali, nie byłoby napewno tylu sekciarzy. Wypływa stąd obowiązek wiernych, by z wiedzy swoich duszpasterzy korzystali, chętnie ich słuchali. Zanim przytakną gadaniom byle sekciarza lub krzykacza, powinni zwracać się o wyjaśnienie i pouczenie do swoich duszpasterzy prawowitych, do kapłanów katolickich, do których się Pan Jezus odzywa: „Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody", oraz „Kto was słucha, mnie słucha, kto wami gardzi, mną gardzi".

Duszpasterz jest pozatem lekarzem dusz.

Każdy przyzna, że zawód lekarza jest potrzebny. Uciekamy się do niego we wszystkich niedomaganiach ciała i nie szczędzimy trosk i wydatków, by się poradzić najwytrawniejszych lekarzy. Człowiek składa się jednak z ciała i duszy. Czyż jest zaś większa choroba duszy do pomyślenia, niż ją jest grzech śmiertelny? Pożyteczny i potrzebny jest więc lekarz duszy, duszpasterz, który władzą, daną od Boga, duszę leczy i oczyszcza. Ileż dusz poszłoby inaczej na zatracenie!

Nawet więcej trzeba stwierdzić: Lekarze nieraz podkreślają nadzwyczajny związek między duszą i ciałem. Niejeden chory odzyskał zdrowie ciała nawet wbrew wszelkim nadziejom, ale dopiero, kiedy duszpasterz uzdrowił duszę.

Przedewszystkiem jednak jest duszpasterz pasterzem.

Stara on się o to, by ludzie jego pieczy powierzeni, chodzili drogami dobremi i posilali należycie dusze swoje. Dlatego duszpasterz upomina i prowadzi. Jest szafarzem sakramentów św., pośrednikiem w Najświętszej Ofierze, która nam daje najzdrowszy posiłek dla duszy: samego Dobrego Pasterza, który codziennie na ołtarzu „daje życie za owoce swoje".

Uprzytomnijmy sobie te trzy główne zadania duszpasterzy, poddajmy się chętnie ich wpływom. Lecz nietylko sami dbajmy o siebie lecz, sami bezpieczni, stańmy się pomocnikami duszpasterza w zyskaniu zbłąkanych owieczek Chrystusowi. Modlitwą, przykładem, upomnieniem i pouczeniem wspierajmy pracę duszpasterza, aby wnet stała się „jedna owczarnia i jeden pasterz".

Ks. F.

Ojciec Konstanty będzie wizytował III. zakon.

Ojciec Konstanty z Krosna przybył obecnie do Bydgoszczy i udziela rekolekcyj siostrom Franciszkankom przy ul. Gdańskiej. Czcigodnego O. Konstantego, naszego bardzo zasłużonego wizytatora, serdecznie witamy w imieniu Zgromadzenia. Przy tej sposobności czcigodny O. Konstanty odprawi kanoniczną wizytację naszego Zgromadzenia III. Zakonu św. Franciszka, a mianowicie wygłosi w poniedziałek, dnia 11 b. m., rano o godz. ½9 pierwszą naukę na salce, a po poł. tegoż dnia o godz. 6-tej wiecz. drugą naukę, również na salce parafjalnej. Następnie odbędzie się w kościele parafjalnym o godz. 7-mej uroczysta profesja Ks. Dyrektora. Wszystkich braci i siostry upraszamy o liczne przybycie na nauki i na uroczystości poniedziałkowe.

Zarząd Zgromadzenia III. Zakonu.

Święcone dla ubogich u Stow. Pań Miłosierdzia.

Tradycyjnym zwyczajem urządziło Stow. Pań Miłosierdzia w ochronce na Okolu w Wielką Sobotę o godz. 2-giej po poł. święcone dla swoich ubogich. Ks. Proboszcz poświęcił dary boże i przemówił w serdecznych słowach do Pań Miłosierdzia oraz do zgromadzonych ubogich, życząc wszystkim wesołego Alleluja. Panie Miłosierdzia obdarzyły sporą liczbę ubogich w liczbie 265. Każdy z ubogich otrzymał 1 ft. kiełbasy, 1 ft. mięsa, ½ ft. tłuszczu, 3 ft. mąki pszennej, ½ ft. mydła, 1 ft. proszku, 1½ ft. kawy i 1 strucel.

Wartość całego święconego wynosiła przeszło 1.300 zł. Podziwiać należy nasze przezacne panie Miłosierdzia z p. Gertychową jako przewodniczącą na czele, że mimo ciężkich czasów potrafiły tak obfitą święconką zaopatrzyć tak liczną gromadkę ubogich na święta wielkanocne. To też ubodzy z łzą radości w oku wypowiadali swoje serdeczne „Bóg zapłać“ Paniom Miłosierdzia.

Oczywiście Panie nasze nie mogłyby były tak pięknego święconego naszym ubogim sprawić, gdyby nie dobre serca naszych przezacnych ofiarnych parafjan, a przedewszystkiem parafjanek. Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia składa im na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać“ za ofiary i dary złożone i życzy wszystkim swoim członkom oraz dobrodziejom, a przedewszystkiem dobrodziejkom: Wesołego Alleluja.

Święcone w Konferencji Męskiej św. Wincent. a Paulo

Dopiero pierwszy rok działa nasza Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo. Wielkanoc, dzień ogólnej radości z Zmartwychwstania Pańskiego, nie mogli więc przeżyć bez obdarowania biednych święconem dla biednych, stojących pod opieką członków.

W Wielką Sobotę więc zebrali się członkowie i biedni na nadzwyczajnem zebraniu w Ognisku Parafjalnem.

Zagaił w zastępstwie chorego prezesa p. Gaworzewski, witając serdecznie zebranych. Ks. Proboszcz na wstępie poświęcił święcone dla biednych. W serdecznych słowach uznania podnosił dotychczasową działalność członków dla dobra biednych w parafji. Dziękował za opiekę nad biednymi, biednych zaś upominał do wdzięczności a zarazem do modlitwy za ofiarodawców, poczem obdzielono siedmiu biednych obfitemi podarkami wielkanocnymi.

Każdy biedny otrzymał: 1 ft. kiełbasy, 1 ft. słoniny, 3 jajka gotowane, 1 chleb pszenny, 1 ft. kawy słodowej, 1 ft. ryżu, 1 ft. cukru, 1 paczkę proszku do prania, 1 kawałek mydła, 1 ft. makaronu, 2 ft. kaszy, 1 paczkę cykorji, 1 ft. płatków owsianych, 1 kawał sera.

Naprawdę hojnie obdarzyła Konferencja swoich biednych, więc nie dziw, że serdecznie biedni dziękowali za okazane dobre serce.

Należy się więc serdeczne podziękowanie członkom Konferencji, a zarazem wszystkim tym ofiarodawcom, którzy darami swoimi przysporzyli radości ludziom opuszczonym.

Po obdarzeniu biedni opuścili salkę zebrań, a członkowie w uroczystym świątecznym nastroju odbyli swoje wielkanocne niedzielne zebranie.

Widać, że Konferencja coraz lepiej wypełnia swoje zadanie, za co słusznie zyskuje uznanie i wdzięczność całej parafji.

Nasza Parafjalna Akcja Katolicka.

W poniedziałek, dnia 4 kwietnia, odbyło się posiedzenie naszej Parafjalnej Akcji Katolickiej pod przewodnictwem p. Polaka jako wiceprezesa. Sekretarzował p. Kluth. Obecni byli także wszyscy księża parafjalni z ks. Proboszczem na czele. Nie będziemy tu podawali szczegóły posiedzenia, które pozostawiamy do następnego numeru, ale już dzisiaj chcemy zaznaczyć, że obrady poniedziałkowego posiedzenia były bardzo ważne. Głównym tematem obrad było apostolstwo dobrej prasy i dobrej książki. Przyjęto jednomyślnie wniosek zwalczania pism szkodliwych, j. n. „Detektyw“. Również uchwalono popierać usilniej niż dotąd nasz Parafjalny Tygodnik Kościelny, który powinien liczyć nie 1.200 abonentów jak obecnie, lecz 6.000, stosownie do liczby rodzin w parafji. Również przyjęto jednomyślnie uchwałę poparcia jak najwydatniej wielkiej wenty, którą Stow. Pań Miłosierdzia urządza 5 maja u Patzera na sali. Będzie to wielka wenta parafjalna. Wstęp wolny. Uczestnicy wenty znajdą nadzwyczajną okazję wygrania najrozmaitszych nieraz wartościowych przedmiotów. Ks. Proboszcz z zadowoleniem podkreślił chwalebny zamiar p. Polaka, który samorzutnie zobowiązał się, że będzie poszczególne towarzystwa, należące do naszej Parafjalnej Akcji Katolickiej, odwiedzał, celem przekonania się, czy poszczególne towarzystwa wprowadzają w czyn uchwały naszej Parafjalnej Akcji Katolickiej. Tę wizytację nazwał Ks. Proboszcz bardzo ważnym czynnikiem wychowawczym w działalności systematycznej naszej Parafjalnej Akcji Katolickiej.

Czyś już

ofiarował cegiełkę na oparkanienie cmentarza parafialnego?

Przedstawienie pasyjne S. M. P. „Promyk”.

Brak miejsca w „Tygodniku Kościelnym“ nie pozwolił nam dotychczas wspomnieć o jednej ważnej imprezie, która stanowiła piękne zakończenie rekolekcyj naszych wielkopostnych. W niedzielę pasyjną bowiem odbyło się nadzwyczaj udałe przedstawienie amatorskie, wykonane przez druchny S. M. P. „Promyk“ p. t. „Dla Chrystusa“. Wieczory pasyjne S. M. P. „Promyk“ już utrwaliły sobie wśród naszych parafjan nadzwyczaj korzystną opinję.

Tym jednak razem chciały druchny prześcignąć jakoby same siebie. Rozchodziło się przecież o uzyskanie pierwszego miejsca w konkursie kółek amatorskich, który urządza okręg żeńskich S. M. P. dla swoich stowarzyszeń. „Promykowi“ przypadło podobnież jak w październiku naszemu S. M. P. „Gwiazda“ w udziale wystąpienie w tym konkursie jako organizacji pierwszej. Bez przesady można wypowiedzieć swoje uznanie tak doświadczonej reżyserji, jakoteż druchnom. Piękna treść trudnej sztuki, przedstawiającej nawrócenie Rzymianki Fabioli za pośrednictwem św. Agnieszki dała szerokie pole do popisu. Nadzwyczaj dobrze wyzyskano scenę. Doskonale do ostatniego gestu wyćwiczone role sprawiły, że osiągnięto główny cel tego przedstawienia: zbudowanie religijne widzów. Mimo życzliwości dla innych S. M. P. i nie uprzedzając sądów jury konkursowej należy przypuszczać, że nagroda konkursowa druchny S. M. P. „Promyk“ nie minie. Druchny „Promyka“ zaś powinne ćwiczyć pilnie dalej, aby późniejsze przedstawienia w wykonaniu nie ustępowały wieczorowi pasyjnemu.

Ogłoszenia parafjalne.

Spowiedź i Komunja św. wielkanocna kończą się w czwartą niedzielę po Wielkanocy. Zwraca się uwagę na to, że kto z własnej winy nie przystąpił do Komunji św. wielkanocnej popełnia grzech śmiertelny. Uprasza się zatem parafjan, którzy swojego obowiązku dotychczas nie wypełnili, by nie ociągając się dłużej, przystąpili jeszcze w tym tygodniu do spowiedzi św. wielkanocnej. Okazja do spowiedzi św. będzie w tym tygodniu w dni powszednie od godz. 6,30 rano i w środę po poł. od godz. 17—19 oraz w sobotę od godz. 17—19 i od 20.

Pierwsza Komunja św. dzieci.

Już dzisiaj donosimy rodzicom, że dzieci, uczęszczające na naukę katechizmową, przystąpią do Pierwszej Komunji św. w I. święto Zielonych Świąt, w dzień 15 maja.

Prosimy rodziców usilnie, aby obecnie szczególnie pilnie zważali na to, aby dzieci na ten dzień jaknajgodniej się przygotowały. Już dzisiaj także zwracamy się z prośbą do ofiarnych parafjan, aby zawczasu więcej, jak po inne lata pamiętali o biednych dzieciach, którym będzie trzeba dopomóc z okazji tego najpiękniejszego dla każdego dziecka dnia uroczystego. Wobec wielkiej ilości już teraz zgłoszonych biednych dzieci, niema widoku, by wszystkie należycie uwzględnić. Do sprawy powyższej jeszcze w najbliższych numerach „Tygodnika Kościelnego" powrócimy.

Kto chce być żywym członkiem Kościoła, powinien przystąpić do Komunji św Wielkanocnej

Jeszcze w tym tygodniu przyjmij Sakramenta święte,

List w sprawie kalendarza zmarłych.

Wielebny Księże Proboszczu!

Zachęcona wezwaniem ks. Proboszcza, byśmy powiedzieli swoje życzenia w sprawie „Tyg. Kośc.", pragnę Ks. Proboszczowi serdecznie podziękować za ten kalendarz zmarłych, który od kilku tygodni jest w „Tyg. Kośc.". Wszystkim nam się bardzo podoba i pilnie go czytamy. Żałuję tylko, że to już dawno taki kalendarz nie został zaprowadzony.

Jak to człowiek o zmarłych zapomina! Kalendarz zmarłych przypomniał mi już wiele dusz znajomych, za które się już nie modliłam. Bo też człowiek ma tyle kłopotów na głowie, że ledwie żyję, jakże więc o wszystkiem pamiętać.

A nie myślałam, że to tak łatwo teraz pamiętać o duszach czyśćowych, od kiedy mamy ten kalendarz zmarłych. Teraz codzień rano, gdy się za swoje dzieci modlę, zwracam się zawsze do Pana Boga przez te dusze czyśćowe, których rocznica przypada i ofiaruję za nich swoje modlitwy i pracę swoją, aby i one o nas nie zapomniały. Jaka to będzie korzyść, kiedy więcej ludzi tak się codziennie teraz modli.

A teraz ta sprawa, o której piszę: Wczoraj prosiła mnie moja sąsiadka, która już tak dobrze nie dojrzy, abym zobaczyła w szafce przed kościołem, czy też już jej Msza św. jest wyznaczona, którą zamówiła. Zobaczyłam tam też kalendarz zmarłych na ten tydzień i policzyłam, ile też ludzi dało na rocznicę. Aż się zdziwiłam. Było coś jakieś 40 nazwisk, z tych na mszę św. w rocznicę ani nie dało dziesięć. A w zeszłym tygodniu, to widziałam tam nazwisko krewnej jednej znajomej rodziny, w której ojciec w jakąś sobotę, i to jeszcze w poście przepił przeszło 50 zł., a który nie pamiętał, żeby dać na mszę św. w rocznicę, która teraz przypadała. A widać, że ma na to. No, a takich napewno jest więcej.

Niech więc Ks. Proboszcz napisze często w „Tyg. Kośc.", żeby ludzie pamiętali o mszy św. w rocznicę śmierci zmarłego. Chyba tego nikt za złe nie weźmie, a jak kto będzie co mówił, niech ich tylko Ks. Proboszcz zapyta, kiedy ostatni raz na mszę św. dali, a zaraz ze wstydu będą spokojni. Ja ich już znam.

A możeby tak Ks. Proboszcz jeszcze co innego zaprowadził. Niech Ks Proboszcz każe księżom w niedzielę ten kalendarz zmarłych ogłosić na każdej mszy św. z ambony, żeby za nich się cały kościół pomodlił, aby ludzie sobie niejednych zmarłych przypomnieli.

Chciałabym też, żeby Ks. Proboszcz wyjaśnił w „Tyg. Kośc." albo na kazaniu, czy w rocznicę jednego zmarłego można dać na msze św. za więcej zmarłych razem, bośmy się ze sąsiadką o to spierały. Ona mówi, że nie, a ja to niemogę tak, jak dawniej dawać co miesiąc na mszę św., a chętniebym o wszystkich moich zmarłych pamiętała, chociaż w rocznicę.

A jak będzie miejsce, to niech też Ks. Proboszcz ogłosi, że w niejedne dni nie można mieć mszy św. żałobnej, jak np. w oktawę gwiazdkową, kiedy moja córka mi umarła, i że wtedy trzeba rocznicę odprawić w białym albo innym kolorze, bo tego wiele ludzi nie wie, a potem się niepotrzebnie dziwią.

Gdyby czasem Ks. Proboszcz ten mój list ogłosił, to niech go trochę poprawi, bo to człowiek tak nie potrafi ładnie pisać jakby chciał, i niech Ks. Proboszcz nie ogłosi mojego nazwiska. Podpisałam się tylko dlatego, że jako porządna kobieta anonimów nie pisałam i nie będę pisać. A boję się, gdyby się tacy ludzie dowiedzieli, którzy nie wiedzą, na co im Pan Bóg język dał, a takich jest przecież dosyć, to by mi nie dali spokoju, tak, jak temu mojemu znajomemu, który się pochwalił, że ten list o tych składkach napisał do Ks. Proboszcza, bo temu tak dokuczają teraz, że aż wstyd, bo na takich, co z Kościołem i księżmi trzymają, źli ludzie zawsze wygadują.

Na tem już kończę.

Załączam głębokie uszanowanie dla Czcigodnego Ks. Proboszcza

Sz.

Publiczne podziękowanie za wysłuchanie prośby i odzyskanie skradzionych przedmiotów składam św. Antoniemu.

Mianowicie w dniu 16 lutego b. r. skradziono synowi mojemu narzędzia ślusarskie, wartości około 100 zł. Udałam się z ufnością do św. Antoniego, prosząc gorąco o pomoc, przyrzekając ogłosić to w „Tygodniku Kościelnym". Trzeciego dnia skradzione narzędzia zostały zwrócone. Czynię więc zadość przyrzeczeniu i składam najgorętsze podziękowanie za wysłuchanie prośby.

Oby cześć św. Antoniego coraz bardziej się potęgowała i liczba Jego wielbicieli wzrastała.

Poniżej podaję mało zapewne znaną, a tak piękną modlitewkę do św. Antoniego.

P. S. Ofiaruję 2 zł. do św. Antoniego.

M. Kotlarkowa, ul. Kordeckiego 25.

O ukochany mój święty Antoni!
Niech się Twe serce ku mej prośbie skłoni;
Racz za mną przemówić do Chrystusa Pana,
Ażeby łaska upragniona była mi dana.
I przez święte wstawienie się Twoje,
Niech spłyną pociechy, łask zdroje,
A ja Cię za to kochać będę najgoręcej,
I chwałę Twoją szerzyć coraz więcej.

Towarzystwo Kobiet „Jutrzenka"
przy par. Św. Trójcy

urządza **w niedzielę, dnia 10 kwietnia 1932 r., w Domu Katolickim na Wilczaku**

przedstawienie amatorskie p. t.

„POSAG W KOMINIE"

(komedja w dwóch aktach z śpiewami)

oraz

„CHRAPANIE NA ROZKAZ"

(komedja w jednym akcie),

na które serdecznie zaprasza członków i sympatyków

Zarząd.

W przerwach koncert oraz urozmaicenia.

Przedstawienie dla dzieci o godz. 4, dla dorosłych o godz. 7 wiecz.

Ceny miejsc: 1,50 zł., 1,00 zł. i 0,50 zł.; dla dzieci 0,25 zł.

KURSY REKOLEKCYJNE

w Zakładzie Misyjnym w Górnej Grupie (stacja G. Grupa)

w roku 1932.

I. Dla mężów, ojców
1. Od 7 do 11 kwietnia,
2. Od 4 do 8 maja,
3. Od 2 do 6 czerwca.

II. Dla młodzieńców
1. Od 14 do 17 maja,
2. Od 12 do 16 sierpnia.

III. Dla maturzystów
Od 23 do 27 czerwca.

IV. Dla uczniów szkół średnich
Od 25 do 28 sierpnia.

Uwagi: Każdy kurs rozpoczyna się wieczorem o godzinie 8, a kończy się rano ostatniego dnia.

Koszta kursów wynoszą:

dla mężczyzn		15 zł.
dla młodzieńców	za 2 dniowe	10 zł.
dla młodzieńców	za 3 dniowe	12 zł.
dla uczniów	za 2 dniowe	8 zł.

Ubodzy otrzymują zniżkę.

SAKRAMENT CHRZTU ŚW. OTRZYMALI

Aleksander Pohl, Królowej Jadwigi 5;
Gertruda Lanowska, Wrocławska 7;
Zenobja Wełnicka, Wąwozowa 14;
Urszula Sobczyńska, Seminaryjna 4;
Gerard Arndt, Łokietka 42;
Stefanja Schmidt, Poznańska 10;
Brygida Bura, Staroszkolna 8;
Leopold Kluska, Czarneckiego 6;
Longina Zalewska, Wysoka 48;
Irena Pflaum, Podgórna 17;
Zofja Lenckowska, Stawowa 25;
Edmund Stańczyk, Siemieradzkiego 1;
Marjan Mikołajczyk, Nadrzeczna 11;
Kazimierz Bazaczek, Wełniany Rynek;
Łucja Plaskowska, Na Wzgórzu 14.

Ofiary.

Na oparkanienie cmentarza: 41 róża Matek 5 zł., p. Rathelowa 5 zł., N. N. 10 zł., N. N. 5 zł., N. N. 5 zł., Józefa Szatkowska 5 zł., Marja Szatkowska 5 zł., N. N. 5 zł., N. N. 5 zł., 17 róża Matek 5 zł., 57 róża 5 zł., p. Sokołowski 5 zł., 94 róża Matek 25 zł.

Na światło i kwiaty do Grobu Pańskiego: p. Juljan Jarocki 100 zł., p. Rathelowa 5 zł., p. Dołęgowska 10 zł.

Na wikarjat: N. N. 5 zł. N. N. 5 zł., N. N. 5 zł.

Na pomnik Najśw. Serca Jezusowego: p. Buczkowska 5 zł., Kółko amatorskie S. M. P. „Promyk" 6 zł., N. N. (członek Straży Honorowej) 5 zł., p. Lange 10 zł.,

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!"

Kalend. bractw i towarzystw

10. 4. Niedziela.

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 23.

Żywy Róż. Ojców. Zebr. po nieszporach.

S. M. P. „Promyk". Zebranie plenarne oddz. star. o godz. 16 w salce parafjalnej.

Stow. Abstynentów. Zebranie o godz. 16,30 w biurze parafjalnem.

Stow. Służby Żeńskiej św. Zyty. Zebranie plen. o godz. 17 w szkole Sienkiewicza.

11. 4. Poniedziałek.

Stow. Pań Prac. w Handlu i Konfekcji. Zebr. plen. o godz. 19 w Ognisku Parafj.

12. 4. Wtorek.

Tow. Misyjne Chłopców. Zebranie o godz. 17 na salce.

13. 4. Środa.

Tow. Robotników. Zebr. zarządu o godz. 6.

S. M. P. „Promyk". Zebr. zarządów i zastępowych obu oddziałów o godz. 19 w biurze parafjalnem.

Tow. Robotników. Zebranie zarządu o godzinie 6 wiecz.

14. 4. Czwartek.

S. M. P. „Gwiazda". Zebr. oddz. młodszych o godz. 19,30 w salce.

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządu oddz. młod. o godz. 19 w biurze parafjalnem.

15. 4. Piątek.

Okręg Młodych Polek. Zebranie o godz. 19 w Domu Katolickim przy Farze.

17. 4. Niedziela.

Żywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 24.

Tow. Rzemieślników. Zebranie o godz. 16 w biurze parafjalnem.

Porządek nabożeństw.

10. 4. Niedziela. II po Wielkanocy.
Ewangelja św., zap. u św. Jana r. 10, 11—16.
Godz. 7. Cicha msza św. z kazaniem.
Godz. 8. Cicha msza św.
Godz. 9. Msza św. z kazaniem dla dzieci.
Godz. 10,15. Suma z kazaniem.
Godz. 12. Cicha msza św. z kazaniem.
Godz. 14. Chrzty.
Godz. 14,45. Wywody.
Godz. 15. Nieszpory z różańcem.

W dni powszednie Msze św. o godz. 6,15, 7,00, 7,45 i 8,30.

Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8 (zgłosić się w zakrystji).

Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 6,30.

12. 4. Wtorek.
Godz. 7. Wotywa do św. Antoniego.

14. 4. Czwartek.
Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

16. 4. Sobota.
Godz. 8,30. Wotywa z litanją do M. B.

17. 4. Niedziela.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

W Czyżkówku.

10. 4. Niedziela.
Godz. 8,00. Msza św.
Godz. 9,30. Godzinki ku czci M. Boskiej.
Godz. 10,00. Suma z kazaniem.
Godz. 14,30. Chrzty i wywody.
Godz. 15,00. Nieszpory z różańcem.

16. 4. Sobota.
Okazja do spowiedzi św. od godz. 17—19 i od godz. 20.

W dni powszednie msza św. o godz. 7,30.

Okazja do spowiedzi św. codziennie przed mszą św., w sobotę od g. 17—19 i od 20.

ZEBRANIA.

10. 4. Niedziela.

Kat. Tow. Robotników. Zebranie zaraz po sumie.

Żyw. Róż. Matek. Zebr. po nieszporach.

Stow. Dziec. Jezus urządza przedstawienie amatorskie o godz. 19 w salce parafj. Dochód przeznacza się na sztandar dla Stow. Dziec. Pana Jezusa.

11. 4. Poniedziałek.

Stow. Pań Miłosierdzia. Zebranie plenarne o godz. 17 w salce parafjalnej.

S. M. P. „Orzeł". Zebr. zarządu o godz. 19,30.

14. 4. Czwartek.

S. M. P. „Orzeł". Zebranie plenarne o godzinie 20 w salce parafjalnej.

Umarli.

Józef Maciejowski, Lubelska 29;
Jan Kempiński, Inflandzka 31;
Leokadja Burchardt, Staroszkolna 11;
Helena Kruegerówna, Siemieradzkiego 1.
Teresa Tobolska, Wyrzyska 18;
Jan Schwermer, Św. Trójcy 35;
Edward Schwemin, Jasna 39;
Józef Dąbrowski, Lisiogon;
Stanisława Jaszkowska, Zakł. Diakonisek.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Kalendarz Zmarłych.

W dniach najbliższych przypadają następujące rocznice śmierci:

11 kwietnia.
Śp. Ludwiki Samyłło, um. 1921,
śp. Pelagji Jackowskiej, um. 1923,
śp. Józefa Pasiuta, um. 1923,
śp. Antoniego Popielacza, um. 1924,
śp. Heleny Jóźwiakowej, um. 1928,
śp. Leona Budzbona, um. 1928,
śp. Leona Ziemińskiego, um. 1929,
śp. Jakóba Bykowskiego, um. 1929,
śp. Józefa Krenza, um. 1931.

12 kwietnia.
Śp. Franciszka Kowalkowskiego, um. 1921,
śp. Małgorzaty Schmelterowej, um. 1930.

13 kwietnia.
Śp. Pawła Majka, um. 1920,
śp. Joanny Nowkowskiej, um. 1923,
śp. Marty Pozorskiej, um. 1923,
śp. Franciszka Markiewicza, um. 1925,
śp. Katarzyny Warszawskiej, um. 1927,
śp. Stanisława Jaśkowiaka, um. 1931.

14 kwietnia.
Śp. Zygmunta Radomskiego, um. 1921,
śp. Wiktorji Leisówńej, um. 1926,
śp. Piotra Włodarczyka, um. 1926,
śp. Mikołaja Buszko, um. 1930.

15 kwietnia.
Śp. Wilhelminy Mencel, um. 1923,
śp. Emilji Preiss, um. 1923,
śp. Jana Ratajczaka, um. 1926,
śp. Marjanny Sokołowskiej, um. 1930.

16 kwietnia.
Śp. Feliksa Olkiewicza, um. 1920,
śp. Anny Sikorskiej, um. 1923,
śp. Elżbiety Korthównej, um. 1925,
śp. Marji Okstrómowej, um. 1926,
śp. Macieja Pieczewskiego, um. 1928.

17 kwietnia.
Śp. Marjanny Murawskiej, um. 1922,
śp. Adolfa Schmarze, um. 1923,
śp. Bolesława Chojnackiego, um. 1923,
śp. Józefa Rożniaka, um. 1926,
śp. Łucjana Kardacha, um. 1926,
śp. Agnieszki Drzycimskiej, um. 1928,
śp. Anny Kiełkiewiczowej, um. 1929,
śp. Kazimiery Brzykcy, um. 1930,
śp. Andrzeja Michalaka, um. 1931.

Przypomnijcie ich dusze krewnym i znajomym!

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy. — Tłoczono w Drukarni Polskiej Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18. Tel. 352